Astronomia
Calendaria.

Żebrowskiego Szczęsnego: Proba ninieyszą Latosowych z obroną Kalendarza poprawionego. Krak. 1598

PROBA
MINVCIY LATOSOWYCH
Z OBRONĄ KALENDARZA
POPRAWIONEGO, Y POKAZANIEM, ZE
Páſzkę ná pełni święćić, nietylko
rzecz ieſt przyſtoyna, ále y
zwyczáyna w kośćiele
bozym:

PRZEZ SCZĘSNEGO ZEBROWSKIEGO.

1. Ioan: 4. ver. 5.

Namilſzy, niewierzćie kożdemu Duchowi, ále probuyćie duchów, ieſli ſą z Bogá.



W Krákowie/
w Drukárni Łázárzowey / Roku páńſkiego/
1598.



ROMAN. 16. ver. 17.

Proſze was bráćia/ ábyśćie ſie ſtrzegli tych/ którzy czynią roſtérki y pogorſzenia/ krom téy náuki któreyeśćie ſie wy náuczyli.

2. THESSA. 3. ver. 14.

NJe mieyćie go iáko zá nieprzyiaćielá/ ále karzćie iáko brátá.

Iáſnie Wielebnéᵒ y Wielmożnému

X. BERNATOWI MACIEIOWSKIEMV, Z LASKI BOZEY BISKVPOWI LVCKIEMV, NOMINATOWI WILENSKIEᵒ &c. &c. Pánu, Pánu ſwému Miłoſciwému:

SCZĘSNY ZEBROWSKI,

Służby ſwé powolné/ w Miłośćiwą łáſkę zálécá.

*NIe ieſt, áni byłá, Iáſnie Wielmożny M. X.
żadna rzecz ná świećie, ták dobra y ták do-
ſkonáła, którаby pod ludzkié obmówiſko, y
nienawiść, y wzgárdę podpadáć niemiáłá:
á im ſie co ſzerzéy ná poſpolitè dobro rozśćiąga, y ná
czym wſzyſtkim nabárźiéy náleży, tym to gęſtſzè y na-
gleyſzè ná ſię miéwa przećiwieńſtwá y naiázdy: á czyni
to ſkáżenie wieków, y niedobry áffekt ludzki. Co mo-
że bydź (mówiąc o poprawie Kálendarzá) nád to lepſzè-
go y pożytecznieyſzègo, czego Concylia powſzechnè, cze-
go Máthemátykowie wſzyſcy, y wſzyſcy dobrzy ludźie,
z wielkim żądániem czekáli, y co zá wſzyſtkich Pánów
y Akádemiy chrześćiáńſkich, zgodnym zezwoleniem, z
wielkim koſztem y pracą nápráwiono, y przyięto ieſt: á
wżdy rzecz ták wielka, y ták wſzyſtkiému Chrześćiáń-
ſtwu potrzebna, po ták wielu trudnośćiách y pracách,*

 któryc

którychſie przy popráwie co niemiárá znáydowáło: ieſzcze oto y do téy doby, od niktórych ludźi, w wątpliwość ſie przywodźi, przymówki y nágánę ponośi. Abowiém rychło potym kiedy tá rzecz od Grzegorzá XIII. naywysßègo Páſtérzá ápprobowána, świátu ogłoßona y zálécona byłá: Michałá Meſthliná Túbingeńſkiégo heretyká, w rzeczách Máthemátyckich wydwornègo człowieká, w źiemi Niemieckiéy, popráwiony Kálendarz, głównègo miał nieprzyiaćielá. Ten bowiém przećiw kośćiołowi Bożému, y Páſtèrzowi iego, nienawiśćią záślepiony, wydawßy kśiążkę iednę po niemiecku, á drugą po łáćinie, chćiał Kálendarz nowy ludźióm ohydźić. W czym mu ſie niepowiodło: ábowiém iego podſtępnè rácye, y chytrè á zdradliwè árgumentá, ták Kryßtof Clauius poburzył, y rozgrómił: że ten iſty ná śile wßyſtkiéy vpadwßy, z plácu ſromotnie zyśdź, y do inßych ſie ſwoich zabáwek w milczeniu vdáć muśiał. A iáko ſkoro ten zámilknął, ták zrázu tu záś w náßéy oyczyznie Doktór w Lékárſtwiéch Latos, temuż Kálendarzowi począł odpowiádáć, y nań w ſobie nieprzyiaćielſkié ſerce nośić. A co inßych lat tylko mu grożił y przymawiał, to iuż ná rok dźiśieyßy 98. Minuciy ſwoich wydániem, y ná Kálendarz, y ná święto Wielkonocnè práwie ze wßyſtkiéy ſwéy śiły vderzył: nie iżby tè, których vżywa, mocnè miáły bydź iego árgumentá, ále że ich śmieléy y iáwniéy niżli przed tym vżywa. Nieod-

Nieodrzuca on wprawdźie wßyſtkiégo, iáko Meſthlinus, Kálendarzá, ále ſwoię opinią y ſpoſób nád mądrych Máthemátyków, metodum przekłádáiąc, gminowi poſpolitèmu, który o tym ſądźić nieumié, onę ſwoię opinią chce zálécić, v proſtych śiebie zá naibiegleyßègo ná świećie Máthemátyká vdawßy. Ale to wßyſtko ináczéy pádło, niżli on chćiał: gdy bowiém nowèmu Kálendarzowi przygánić, tákże ſtatum obchodzenia Wielkieynocy wzrußyć chce, bárźiéy wßyſtko náprá-wia y gruntuie; á ſtrofowánia iego, nietylko Kálen-darzowi y Páßce tegorocznéy, żadnéy ßkody nie przynoßą, ále téż omylnè mniémánié y nieumieiętność iego pokázuiąc, ná własnègo autorá odpadáią. A ponieważ iego Minucie w Litwie y ná Ruśi (bá ſnadź y w ſáméy Moſkwie) zwłaſzczá v przećiwników Kálendarzowych, zdadzą ſie mieć imię iákieś: bo w rozmowách przećiw náßym Kátholikóm, ludźie prośći onych vżywáią, czegom y ſam doznał w tych tám kráiách będąc; co inßègo przyſtało czynić, iedno pokazáć w ſámychże Látoſowych Minucyách, że my w przyięćiu Kálendarzá, y w obchodzeniu świętá Wielkonocnègo naimniéy niebłądźimy: á że on ráczéy w iáwnè á ßkárádnè błędy ſam wpada, y ná drugich tákoweß wlecze. Iáko bowiém z nákázonègo naśienia, złè ſie zboże rodźi, ták ze złych przykłádów, rzeczy ßkodliwè, y tákié, z których ſie śiłá błędów mnoży, pochodzą. Czemu, żeby ſie tym

tym ſnádniéy zábieżáło, á błędy wielkié od Látoſá w Minuciách iego położonè wßyſtkim ludźióm w oczách były, ten móy ßcriptćik, máły pod tytułem W. M. mé° M. Páná, świátłu chćiałem vkázáć: Proßąc vniżenié, áby máłośćią podárku niepogárdzáiąc, w dawcy vmyſł iego ráczéy, niżli to co dáie vważywßy, z miłośćiwą łáſką przyiąćeś raczył. Zálécam zátym y ſam śiebie, y ſłużby moie vniżonè do M. łáſki W. M. mègo M. Páná. Dan z Krák. 1. dniá Lutègo, 1598.

DO



Do Czytelniká łáſkáwégo.

CZytelniku miły: ieſt iedná chorobá/ która odwraca wolą/ od rozumu y od dobrégo baczenia: w iáką kiedy kto wpada/ nietylko ná obce ludźie porywa ſie/ ále też ná bráćią y ná właſną mátkę mieczá dobywa: á tákiemu ieſli zrázu mieczá nie wydrą/ rąk mu nie zwiążą/ á z nim do kátá gdźie niepóydą/ látwie y śiebie y drugich zámordowáć/ álbo przynamniéy obráźić może. Tákową chorobą/ zdami ſie od Bogá náwiedzony ieſt pan Doktór Látos/ przećiw którému/ te moie máłą książkę nápiſałem. Abowiém miedzy wßyſtkimi Máthemátykámi/ſam ieden táki ieſt: który nietylko Kálendarzowi y niebu odpowiáda/ ná kośćiół ſie właſną mátkę y ná bráćią porywa/ ále y ze wßyſtkimi co ich ieſt ná świećie Máthemátykámi walczyć chcąc/ onych do wſtępnégo zſobą boiu powabia. Przećiw którému ia/ nie ták śile y dowćipowi ſwému/ iáko ſpráwiedliwośći y prawdźie ſáméy dufáiąc: gdy wyſtąpiwßy w przyćiéraniu nań/ z nim ſie niegdy przyſurowßym obchodzę: Ty Czytelniku/ proßę/ tego ná złą ſtronę niechćiéy obrácáć: gdyż prawdá podczás człowieká w mowie wolnieyßym czyni: á do tego máią to w ſobie wyzwoloné náuki y dyſputácye/ że bez żárkośći y oſtrośći iákiéyśi/ ták iá-

ko

ko ſie godźi / odpráwione bydź niemogą / á zwłaſczá kiedy mátki od zápálczywego ſyná / á prawdy od iey nieprzyiaćielá / bronić przychodźi. Gdyby było ſámemu tylko człowiekowi / á nie naiázdóm ná prawdę przyſzło odpieráć / dálekoby inákſzy był móy poſtępek: áleż on wrzkomo prawdy ſzukáiąc / nabárźiey ná nie przyćierał: przeſtáwáć y ia ná tym chcę / co prawdę obronić / á iey przećiwniká zgromić / przeſtráſzyć / y nákáráć może.

PRO-



PROBA

MINVCIY LATOSOWYCH

Z OBRONĄ KALENDARZA POPRAWIONEGO,

y pokazániem, że Páſkę ná pełni święćić, nie tylko rzecz ieſt przyſtoyna, ále y zwyczáyna w kośćiele Bożym.



Rákowſki Doktor w Lékárſtwách LATOS, przeſzłych lat przymawiał y groźił Kálendarzowi popráwionému: á tego zás roku 98. w Minucyách ſwoich iednych (bo troie ſobie rózne / niewiém czemu gwóli / w tym roku wydał) porwał ſie ná Kálendarz / á nabárźiey ná Wielkanoc / która w pełnią obchodzona będźie. W czym ácz mu wſtręt vczyniono / iednak iego broń którą był ná Kálendarz wyćiągnął / ná Ruś y do Litwy zániesioná / nieco nieprzyiaćioł Kośćiołá Rzymſkiégo poćieſzyłá: iákoby to iuż záraz Minucyámi Látoſowémi / y tym wygráć mieli / iż obrońce vporu ſwégo doſtáli. Lecz iáko bacżę / ná odsiecz nie trzebá inſzéy bróni: doſyć ſromoty / gdy komu tąż bronią / którą ſam ná ſie przyniósł / dochłoſczą: á dumnégo y o ſobie wiele trzymáiącégo / vſkromią. Acz ia wprawdźie téy woli niemam / ábym ták zacnégo Doktorá / którégo dla potrzeby ſzánowáć przyſtoi háńbić chćiał / Boże tego nieday: iego iednák iáwnych y wielkich błędów / które onże ſam miedzy ludźie podał / zámilczeć żadną miárą nie mogę / áni ſie godźi. Bo ieſli on mniémał / że mu wolno było / gánić Kálendarz / który zgodnie przyiął wſzyſtek niemal świát chrześćiáńſki / ztrącáć z mieyſcá ſwego dźień S. Wielkonocny / y piſáć to co ſie niegodźi: czemu mnie też wolno niema bydź / dobrą intencyą co tákiégo nápiſáć / czymby y on z błędów nápomniá-

B pomniá-

pomniány / y drudzy przestrzeżeni bydź mogli / áby z niewiádomośći iego własnych opiniy / zá gruntowną náukę / á tego co nie iest / zá rzecz prawdźiwą nieprzyimowáli? A tám zás po przestrodze / ieśli kto iescze przy swoim vporze zostánie / potym błędu doznawszy, áby o nim wprzód wiedźieć niemiał / skárżyć sie niemoże. Gdy bowiem iuż wszyscy obaczą / że w Kálendarzu przyiętym / nic niemász tákiego / czemuby sie słusznie przygánić miáło: owi co Kálendarzá iescze nieprzyięli / potym żadney przyczyny słuszney dáć nie będą mogli / dla czego przyiąć go niechćieli: bo że táki iáko nigdy popráwnieyszy bydź niemoże / między ludźie podány iest / przyczyny niémász / dla czego od wszystkich przyięty niema bydź. Y owszem tych co go iescze nieprzyięli / nie to zátrzymáło żeby niedostátecznym zdał sie bydź / ále ábo odszczepieństwo / álbo vpór / álbo nienawiść przećiw Rzymskiému Biskupowi. Kálendarz sie tedy podoba / iego sprawcá sie niepodoba. Jam w vszy swoie słyszał wielu / co Kálendarz chwalili: á to tylko gánili / że od Papieżá Rzymskiégo Biskupá wyszedł. Záiste często mi ná myśl przychodźi ludźi tákowych serdecznie żałowáć / którzy coby dla Autorá / rzecz iáką nabárźiey pochwaláć mieli / to ią sáme przez sie chwalebną / tylko dla Autorá iey odrzucáią: á iáko niedobrzy synowie / z nienawiśći przećiw oycowi / wolą dárámi oycowskimi gárdźić / y onych nie mieć / niżli ich z ręku oycowskich przyimowáć y vżywáć / y ták kiedy chcąc y wiedząc ztąd szkodę popadáią / zkądby pożytek / pospołu z drugimi / kiedyby chćieli / odnieść mogli / własnymże swoim rozsądkiem / głupstwá y vporu swego zapłátę odnoszą. Ale iuż od tych Minuciy w których LATOS Dedicatoryą Przedmowę / z przydatkiem ná końcu do Czytelniká kłádźie / rzecz nászę zácznimy. Słowá iego tákié są w Dedikátoriey.

LATOS.

Dniá pierwszégo vkazał swą mądrość, gdy stworzył niebo y źiemię, gdźie mówi: Niebo rozumieć sie ma oná dźiwna spráwá, y on porządek niebieski, który sie dźieli ná dźieśięć Chorów Anyelskich, tákże dźieśięć okręgów niebieskich.

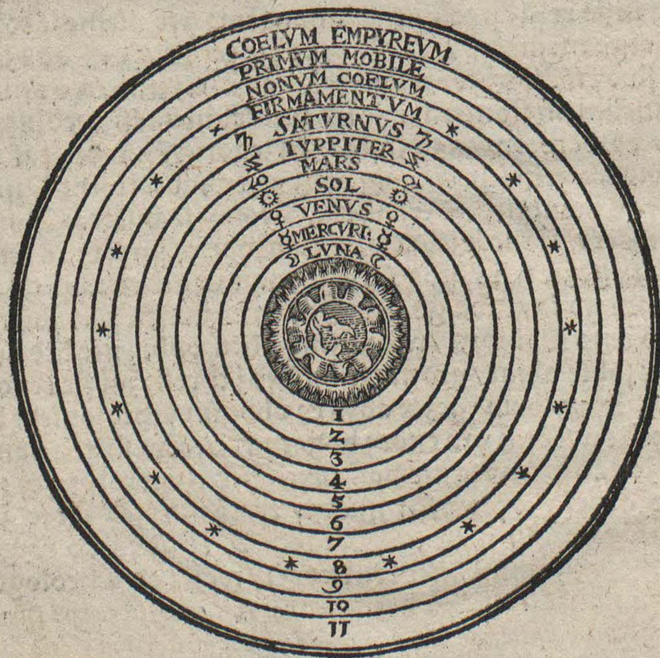
ZEBRO-

ZEBROWSKI.

Dźiwny to záprawdę iákiś Aspekt y Influentia / ná twą głowę Pánie LATOSIE był / która ćię *motu quodam occulto* do tego náchyliłá / iż nietylko tu ná źiemi (*si Diis placet*) rząd w Kośćiele Bożym czynisz / Kálendarzá popráwuiesz / y Pászki czás náznáczasz: ále też y w sámym niebie / gdźie Bóg przemieszkiwa / nowy iákiś porządek postánawiasz. Gdy do chorów Anyelskich / których tylko dźiewięć iest / iákoby iáki Bóg / dźiesiąty przystwarzasz / który biedney muchy spráwić niemożesz. bo iáko żadna insza ręká ányołá / ták żadna stworzyć niemoże robaczká: á ieśli tego niemożesz / zkądże to tobie proszę / że ty do dźiewiąći iescze swóy iákiś dźiesiąty przykłádasz? Czytałem o tym wiele / y násłuchałem sie nieraz / że ich więcey niémász według Theologów y Doktorów / á zwłaszczá Grzegorzá S. który ták mówi: Dźiewięć ányelskich chorów bydź zá świádectwem Pismá S. wiémy: Cherubiny / Seráphiny / Trony / Páństwá / Xięstwá / Możnośći / Mocárztwá / Archányoły y Anyoły: á ten twóy dźiesiąty gdźie iest? álbo iáko go zowią? ochrzći mi go iedno: poszukam go ia / awa go iescze kędy z nazwiská nádybię. Nie tenli to ieno Doktorze / w którym żaden dobry nie będźie? táki ieśliś ty sobie obrał / y w nim tám bydź chcesz / żal sie tego pánie Boże. Życzyłbym ráczey ábyś ty vbogim Theologiem będąc / od onych świętych y w cnoty bogátych oyców swych náuczywszy sie / że nád dźiewięć niémász ányelskich chorów więcey: drógą y pobożnośćią oycowską między témi mieyscá sobie życzył / dźiesiątégo choru niewymyśláiąc. A ieślibyś co względem dusz pobożnych miał mieć trudnośći / weźże od Theologów táką o tym náukę. *Ordines Angelorum nouem tantum secundùm Diuum Gregorium, homines autem non faciunt per se decimum ordinem in gloria, sed assumuntur animæ sanctorum ad diuersos ordines Angelorum, secundùm differentias meritorum.* to iest: Więcey niémász nád dźiewięć chorów Anyelskich: bo ludźie nie czynią przez sie dźiesiątégo w chwale porządku / ále dusze świętych do różnych chorów ányelskich / według różnych zasług / to iest: więtszych álbo mnieyszych przypu-

sczáne

ſczáné y przyimowáne bywáią. Ná ten czás niech iuż doſyć bedzie mówić o Anyelech z Theologiiéy. Chćiałbym też wiedzieć o niebioſách z Philozophiiéy / iáko trzymaß y iáko ie dzieliß. Tákże, powiádaß / *ná dźieśieć okręgów niebieskich.* Mówiąc o Anyelech / rádzilismy ſie Theologów: tu záś tákże niewádzi ſie dołożyć Philoſophów / ná ſwóy ſie własny rozum nie ſádząc. Położymyß tedy iuż według poſpolitégo wßyſtkich rozumienia okręgi niebieſkié / y figurze ich ták iáko ią Philozophowie kłádą / pilno ſie przypátrzmy.



Widzę że tu ieſt kół wßyſtkich iedenaście / ty dźiesiéć tylko kłádąc / iedno cáłé koło / tylko niewiém które / odrzucaß / z tych co ſie obrácáią / y bieg ſwóy ná wolą bożą y ku pożytkowi wßyſtkiéy ziemi odpráwuią: ty iáko dobry Aſtrológ / nietuße ábyś miał

miał odrzucáć: toć podobno onym pogárdzaß / ná którym Bóg y wſpółku święttych ányołowie przebywáią: Co ieſliby ták bydź miáło / niezmierna by to ßkodá byłá. Anyołowie ſie oto rádzi bárzo gniewáią / kiedy im kto ich własną ſtolice odéymuie / y dla tego ſámégo nie iednégo ztámtąd dyabłá ſtrąćili: czego ieſli kto nie vważa / zá mizernégo y opłákánégo człowieká poczytány bydź muśi. Tobie ia ſie niedziwuie / bo widzę żeś ty ieſt równo tákuchny Philozoph / iáko y Theológ. Pódźmiß iuż do Máthemátyki / á przypátrzmy ſie biegóm / y ſtopniom niebieſkim / á zwłaſczá własnému kréſowi porownánia dniá z nocą: bo nam siłá ná tym należy. Ale że ſie niebioſóm coś odięło / obawiam ſie ia / żeby záś w zágniewániu kołá ſie oné ták nie rozbiegáły / że y obrotu ich doyźrzeć / y ſtopnie liczyć / y kréſów potrzebnych dochodźić z trudnością przydźie. Jákożkolwiek rzeczy pádną / dáléy poſtąpmy. Cóż tám mówiß *de æquinoctio*? to ieſt / o zrównániu dniá z nocą.

LATOS.

Powiedamy to æquinoctium bydź 22. *April. gdy świát ſtworzony ieſt, báwię ſie nieprożnémi słowy: ále* certis demonſtrationibus, *że* in mundi exordio *był* Sol in medio, die 22. April. in primo puncto arietis.

ZEBROWSKI.

PRzeniewierzyłeś ſie iuż we dwu rzeczách / niewiém iákoć mam w trzećiéy wierzyć / choćiaż mówiß / *báwię ſie nieprożnémi słowy.* Któryć to proße Prorok ták niepochybnie opowiedźiał że koniecznie niechceß áby o tym kto miał wątpić? Nie Prorok rzeczeß. *Máią to Kopernikowé tablice.* Wiemy o tym / że to był wielki Máthemátyk / y mym zdániem godzien tego podobno ieſt / áby mu w iego náuce wierzono: ále ty ſam od tego odwodźiß / y wierzyć ludźióm dobrym nie każeß / gdy mówiß / że nietylko człowiek iáki prywatny / ále y ſam *Kośćioł w tych rzeczách, które pod ſmysły ludzkié podpadáią, zbłądźić może*: ieſli ták ieſt (czego żaden pobożny nie trzyma) toć podobno bárziéy ty człowieczyną iedną

 y wielóm

y wielóm omyłkóm podległa będąc / choć się Kopernikiem
wspierasz / w rzeczách tákichże pobłądzić y szkárádnie oszukány
bydź możesz / zwłaszczá gdyć często łáski Boskiéy y smysłów nie
ostawa. A kiedy iescze przydáiesz / wszelki człowiek kłamcá / to iuż
nietylko sobie y swoim demonstrácyom / które zápewne vdáiesz /
ále áni wszystkim ná świecie Máthemátykóm wierzyć dopu-
sczasz. Gdy tedy mówisz / to zrównánie z nocą było 12. Kwietniá, gdy
świát stworzony iest: proszę niech mi wolno będzie tobie y twoim
demonstrácyom niewierzyć. A też niewiém zkąd vrosłá tobie
o tym táka pewność / gdyż ná on czás / de æquinoctiis / tákże o zná-
kách niebieskich / około miesięcy / y o pomierzeniu wielkości ro-
czney / iescze było nic nie nápisano. Musiałbyś się o tym z o-
wym Máthemátykiem rozmówić / co Minute y Moment wié /
w którym niebieskié kołá / naprzód biegáć poczęły: ienoż ten nie
rad widzi / kiedy kto bez słuszności iednému vymuie á drugiému
przydáie / á o kościele iego mniéy niżli o sobie trzyma. Zánie-
chaymyż tego / á pódźmy ráczéy ná koniec świátá / awa się tám
czego pewnieyszego dla nászéy przestrogi náuczem.

LATOS.

*Tym sposobem Enoch y Eliasz w piątek zámordowáni będą, leżąc
áż do dniá trzećiego przyśćia páńskiego.*

ZEBROWSKI.

O Pewnym dniu w prawdzie niewiem iesli to w piątek / czy-
li w iáki inszy dźień będzie / czás to sam oznaymi: tegoć ie-
dnák pomogę rad / że ci dwáy świádkowie / zbáwićielá nászego
przesłáńcámi będą przed dniem sądnym / y onym czásem ostá-
tecznym strászliwym (ná który kiedybyś Pánie Doktorze pá-
miętał / nigdybyś do tego niepomagał / áby się kościół Boży
rysowáć miał) mamy tego fundáment w Widzeniu Janá S.
cap. 11. uer. 3. Y dam dwiemá świádkóm moim / y będą prorоko-
wáć przez 1260. dni / będąc obleczeni w wory. Mówisz dáléy /
Zámordowáni będą: y to się vkázuie z onégo mieyscá w v. 7. A gdy
dokonáią swego świádectwá / bestya która wychodźi z przepá-
śći /

śći / z zwiedźie przećiwko im woyne / á zwyćięży ie y zábiie / á ćiáłá
ich będą leżáły ná vlicách miástá wielkiégo. Przydáiesz potym
leżąc áż do dniá trzećiego przyśćia páńskiego. To iuż tu niewiém iáko
to mam rozumieć / y gdźie się to wźięło: bo wszytkié té księgi
zwártowawszy / iedno co ty mówisz / ináczéy znáyduie / á dru-
giégo zgołá nienáyduie. Ták Jan S. w wier. 9. pisze: Y Vy-
źrzą / niektórzy / z pokolenia / y z ludźi / y z iezyków / y z pogánów
ćiáłá ich przez trzy dni y puł dniá. Y ná drugim mieyscu / w v.
11. własnie tákże znaydźiesz. A po pułczwartá dniá Duch ży-
wotá od Bogá wszedł w nie / tedy stánęli ná nogi swoie. To
tu ná obudwu mieyscách / więcéy się znáyduie / niż do dniá trze-
ćiégo: nie trzebá tu głowy łamáć / naprostszy zliczyć może / iż do
pułczwártu dni / iest więcéy niżli do dniá trzećiégo: niewiém
co się dźieie / czy ty Doktorze źle ráchuiesz / czy iákoć się żywnie
podoba wszytko ordinuiesz. Szukaymyż iescze dniá trzećiégo
przyśćia Páńskiégo. Czwartégo dniá wstáną od vmárłych / ći
to dwáy świádkowie: o czym w v. 12. ták Jan S. pisze. Vsły-
szeli też głos wielki z niebá / który im mówił: Wstąpćie sám / y
wstąpili do niebá w obłoku. To tu Pan dniá czwartégo iescze
nie przydźie / á pogotowiu áni trzećiégo: y owszem masz wie-
dźieć / iż Enoch y Eliasz od Anticristá będą zábići: miesiąc
przedtym / niżli sam Anticrist zginie / á zátym y Pan ná sąd áż
dopiéro potym przydźie: dáleko tu ode dniá trzećiégo. Smie-
le tedy przymówić mogę / że ták w ráchunku iáko y w powie-
śći / nie záwsze się ná ćię spuszczáć trzebá. Pódźmyż do Kálen-
darzá / á obaczmy co tám mówisz o Pászce Zydowskiéy y Chrze-
śćiáńskiéy.

LATOS.

*Chćiał tego Bóg wszechmogacy, áby to inszégo czásu nie było, iedno
biegu Słońcá y Miesiącá: to iest,* Luna 14. Mensis primi. *A tu się
rozumie y* Solis motus *y* Lunæ, *ták iáko było ná początku świátá:
Bo gdy mówi*, mensis primi, *rozumie się* æquinoctium vernale.
A gdy mówi luna 14. *rozumie pełnią y* æquinoctium autumnale,
co było in creatione lunæ, &c.

ZEBRO-

ZEBROWSKI.

IAm tu czekał potężnégo wywodu o Wielkiéynocy / y o pewnym czáśie iéy / z onégo gruntu Deuteronomii 16. gdźie ták nápiſano: Pilnuy miesiącá nowégo zboża / y wioſny pierwßégo czáſu / ábyś czynił Pháze P. Bogu twému. Bo tego miesiącá wywiódł ćie pan Bóg twóy z Ægyptu. Tákże y z onégo drugiégo gruntu / ktory ſie w Piſmie S. Leuitici 23. náyduie: Miesiącá pierwßégo dniá czternaſtégo kśiężycá podwieczór Pháze Páńſka ieſt. Tom ia tu / mówię / z tych mieyſc czegoś ſtátecznégo oczekiwał: ále miáſto tego / ſłyßę iákieś trefne powieśći: bo wyrwáć co nád pomyſł człowieczy / ták iżby ten kto onégo ſłucha / inną rzecz vſłyßał / niżli tá ieſt ktorey z myślą ſwą czekał / foremna y trefna powieść ieſt. Przez 14. Lunam, iam mniemał / y tegom z myślą moią czekał / żeś mi pokazáć to miał / iż ná ten czás Zydowie Páßkę ſwoie świećić maią / kiedy w tym kśiężycu w ktorym dźień ſie z nocą rowna / y wioſná ſie poczyna / od náſtánia nowégo miesiącá licząc / dźień 14. przypada / áż ty mnie coś tám o pełni y æquinoctium ieśiennym / y o ſtworzeniu miesiącá práwiß / gdy ták mówiß: *A gdy mowi kśiężycá 14. tedy rozumie pełnią, y zrownánie dniá z nocą ieśienné, co było przy ſtworzeniu kśiężycá.*

LATOS.

Iż obrzędy słußnych czáſów chwale Boſkiéy przynależące, dáleko odchodźiły od czáſów tych od Bogá y od kośćiołá iego náznáczonych, dla tego Kálendarz muśiał bydź popráwiony.

ZEBROWSKI.

BArzoś to dobrze poznał y powiedźiał / bądźże mi ſtáteczny / ſtóy przy tym / á nie cofay ſie názad / áni ſie dopuſzczay vwodźić złému poduſzczeniu: poſtąp dáley w prawdźie: pokaż ią ieſzcze iáſniéy / w ſzczyrośći y w prawdźie / bo temu kiedy záchceß podobno podołáć możeß. Byżeś ty był móy namilßy Doktorze / z tych ták wielkich przyczyn prawdźiwy Kálendarz poznáwßy

wßy / onégo ſie mocniey dźierżał niżli gánił. Záiſté od ſtrofowánia przeſtáwßy / ráczéy vdałbyś ſie był do obrony Kálendárzowéy / z lepßą y mądrośći y dowćipu ſwego ſławą. Mówże dáley.

LATOS.

A ták inſtinctū & afflatu diuino, & Gregorij 13. voluntate & quorundam conſilio *popráwiony ieſt Kálendarz*, ad veterem formam Concilii Nicęni, *y dobrze to vczyniono, ia to chwalę.*

ZEBROWSKI.

TOś tu prawdę przyznał: bo ták było: Ludźi wielkich vczonych á práwie naprzednieyßych Mátemátików Aſtrologów y Computiſtów z różnych náciy y kráin odległych / Grzegórz 13 zwołał / á dla prawdźiwégo poráchowánia / y gruntowney nápráwy Kálendarzá / cáłé dźieśięć lat w Rzymie koßtem niemáłym podeymował. Czytay pilno ten liſt 13. Grzegorzá / ktoręgoć oto część przed oczy kłádę: á poznaß ieſzcze lepiéy y właſné przyczyny Kálendarzá / y od iákich ludźi / á z iáką pracą popráwiáć go przychodźiło.

GRZEGORZ 13 BISKUP, SLUGA Slug Bozych, ná wieczną rzeczy pámięc.

MIEdzy wielkim náßéy Páſtérſkiéy powinnośći, ſtárániem, to poßledniéyßè nie ieſt, áby co ſie od świętègo Trydentſkiégo zebránia Stolicy Apoſtolſkiéy záchowáło, to ſie do pożądánègo końcá zá Bożą pomocą przywiodło. A przeto tegóż zebránia Práłaći, gdy do inßych myśli, o Brewiarzu téż ſtáránie przyłączyli, czáſu nie

ſu niemáiąc, rzecz wßytkę z tegóż zebránia dekretu ná zdánie y powagę Rzymſkiégo Biſkupá zdáli. Dwie tedy rzeczy nayprzednieyße w Brewiarzu ſie zámykáią: z których iedná, páćierzy we dni święte y powßednie odpráwowánie, w ſobie zámyka: druga do powßeroczney Wielkiéynocy y inßych świąt z niéy idących z wrotów ſłońcá y mieśiącá biegiem pomierzonych należy. Ale piérwßą rzecz ſczęśliwey pámięći Oyćiec Piąty Pius przodek náß popráwił y wydał. Druga záś, która potrzebuie prawdźiwégo przywrócenia Kálendarzá, iuż dawno od Rzymſkich Biſkupów przodków náßych, y częſtokroć ieſt ſkußona, ále odpráwioną y do ſkutku przywiedźioną, áż do tego czáſu być niemogłá: iż rátie popráwiánia Kálendarzá, które od biegłych Máthemátyków były przekłádáne, dla wielkich y zgołá nie wywikłánych trudnośći, które tákowe popráwowánie zwykło miewáć: áni wiekuiſte były, áni ſtárych kośćielnych obrzędów (o co ſie w téy rzeczy naprzód ſtáráć było potrzebá) záchowywáły. Gdy tedy my ſie też w powierzonym nam ácz niegodnym, ßáfowániu od páná Bogá, nádźieię máiąc ná tym ſtárániu báwili, przynieśiono nam księgę od miłégo ſyná Antoniußá Liliego, náuk wyzwolonych y lékárſkich Doktorá, którą niekiedy Aloiſius, brát iego rodzony nápiſał: w któréy przez nowy iákiś Epáctów circuł od niego wynádźiony, y do pewnégo ſpoſobu złotéy liczby ſporządzony, y do

do iákiéykolwiek roku ſłoneczného wielkośći przyſtoſowány: wßytkié rzeczy które ſie w Kálendarzu nárußyły, ſtáteczną przyczyną, y czáſy wßytkimi trwáłą, iż mogą być przywrócone, ták pokazał, że Kálendarz, iuż żadnéy odmiánie nápotym niemiał podlec. Nowy ten przywrócenia Kálendarzá ſpoſób, máłą książeczką zámkniony, do Chrześćiáńſkich pánów, y ſławnieyßych Akádemiy, kilkiem lat przed tym poſłáliſmy, áby rzecz która wßytkich ſpólna ieſt, ſpólną też wßytkich rádą byłá dokończona. Oni gdy (czegochmy ſobie naywięcéy życzyli) zgodnie odpowiedźieli: ich wßytkich zezwoleniem my przywiedźieni, mężów do popráwy Kálendarzá przyzwáliſmy w ſłáwnym mieśćie, w tych rzeczách naybiegleyßych, którycheſmy byli dawno przed tym z przednieyßych narodów chrześćiáńſkich obráli. Oni gdy wiele czáſu y pilnośći do tego przyłożyli, á okręgi ſłoneczne ták ſtárych iáko y nowych zewßąd wyßukawßy, y pilno vważywßy miedzy ſobą znieśli: ſwym, y mądrych ludźi, którzy o tym piſáli, zdániem, ten epáktów cyrkuł mimo inße obráli: którému też nieco przydáli, co ſie z pilnégo vpátrowánia ku dokończeniu Kálendarzá przynależeć zdáło.

LATOS.

In hoc non laudo, że ći co popráwiáli, zwłaſczá Clauius vkwápił ſie: bo człowiekiem bedac mógł też wßyſtkiégo niewiedźieć, iákóż y do tego czáſu mym zdániem niewie, á zwłaſczá tego, ná czym wßytká rzecz záwisłá.

ZEBROWSKI.

NJewiém w czymći ten Clauius przewinił/ że nań często przycinasz: nie ońći miły Doktorze Kálendarzá popráwiał/ słyszałeś w liście przeszłym *inter plurimos de Aloysio Lilio*, tákże o bráćie iego *Antonio Lilio excellentissimis Mathematicis*, á *Clauius* tylko pisał *contra obtrectatores Calendarij*, á zwłaszczá *contra Mæstlinum Tubingensem Hæreticum*, ktorego nie życzę ábyś miał bydź Pátronem. Zkądże to tobie przyszło/ żeś tego iednego mężá y pobożnego y dość vczonego/ ze wszystkich obrał sobie/ ktoremu ták często ośe ná nos wsadzasz? Wiém ia co w tym/ iákim áffectem kto zięty iest/ ták też wedle onego áffectu o rzeczách sądzi. *Qui habet in ore amarum, dulce spuere nequit.* Kto kogo ma w nienawiści/ ná tego y słowy powstáie. Druga przyczyná tego iáko bacżę iest/ iedno proszę niech to bedźie zá łáską twoią/ że powiém. Pochopną ku dobrey przysłudze ludźi vczonych wolą záhámowáć chcesz: á onoby ták niemiáło bydź: gdyż wiele y nieládá wdźięczność iesteśmy tym powinni/ ktorzy *suam industriam* wszytke ná to obracáią/ áby nowé niektorych ludźi opinie/ ktoré ábo nieumiéietność/ álbo złość porodźiłá/ záhámowawszy prawdę/ sámą swoiey náuki dźielnośćią/ ták pokázowáli y obiáśniáli/ iákoby iuż dáley od żadnego/ wyiąwszy żeby kto nietylko twárdym y vpornym/ ále też złym y niezbożnym człowiekiem bydź chćiał/ w żadną wątpliwość nie mogłá bydź przywodzona. A iesli tobie to nie przyiemno/ tedy zániechaymy tego/ á puśćmy sie sporzey ku prawdźie.

LATOS.

Przeto áby sie prawdá pokázáłá, in palestram prodeo.

ZEBROWSKI.

NEsćći coś przedśie do rzeczy/ y ledwo ták nie bedźie/ że sie prawdá pokaże: bo gdźiebyś ty był biegły Astrologu w twoich Minucyách ná háréc nie wyiechał/ pewna istá iżby byłá prawdá w źiemi zákopána leżáłá/ y nieprzyiaćiołom Rzymskiego posłuszeństwá ták iáśnie/ nie byłá przed oczy wystáwiona: teraz zá tym twoim ná plác wystąpieniem/ iáko nadowodniey tá sie prawdá okázuie/ iż to y przedtym y teraz iáwno świátu iest/ że Kálendarzá mądrze/ dobrze/ y doskonále popráwiono/ áże swego czásu y tego roku y záwsze chwalebné święto Wielkonocné obchodźić bedźiemy. Toć są rzeczy y prawdá oná/ ktorą wyszćie twoie w Pálestre pokazáło. Pokusze sie iescze o co wiecey/ ábyś dźiwney twoiey mądrośći/ odniósł godną pochwałe.

LATOS.

Akádemia nászá, omnium testimonio & nunc & semper fuit clara Mathematicis, *á ták przystoi to dobrému synowi*, augere nomen matris suæ, *niech sławá dawna od Akádemiiey Krákowskiey nie odchodźi.*

ZEBROWSKI.

SLuszna áby sławá nieodchodźiłá od zacney Akádemiiey/ iáko od tákiey/ ktora w ludźi szátáńską chytrośćią záwiedźionych/ ku prawdźie przywrácániu: w záchowániu świetych praw kośćielnych: w postrzegániu naiwyższego Pásterzá powážnośći: w rozmnożeniu miedzy ludźmi Bożey chwały: śile dowćipu/ y vmieietnośći swoiey dźielność pokázowáć/ synom swoim záwsze rádźiłá: á nabárźiey wszystkim dźiećiom swym/ w tym prácowáć roskázáłá/ áby rozerwáne ánimusze/ y rozróżnionych ludźi/ nietylko do zgody y iednośći/ ále też do pokoiu y miłośći przywodźili. To tácy co ták czynią są dobrzy y mądrzy synowie/ tácy *augent nomen matris suæ*: ále ty niewiém táki synu Akádemiiey Krákowskiey/ przećiwne rzeczy iey sławie czyniąc/ nićes sławy nie przyczynił/ przystało było tobie dobrému synowi/ chcąc vysdź zá mądrego miedzy mądrémi/ y w náukách Philozophskich y Máthemátyckich dowćipem dobrze bieglémi Akádemikámi Krákowskimi/ milczeć rácżey/ niż co nieuważnie pisáć: á też ći to wyszło z táką dobrą sławą/ iákiey ia nie záyzrząc tobie/ wszystke y cáłą zostáwuie: á Krákowská Aká-

demia y bez twego *Encomium* nietylko domá v wßelkich ſtanów / ále y v wßyſtkich poſtronnych narodów / z náuk wyzwolonych ieſt záwołána y záwżdy ſławna będzie. Poſłuchaymyß iuż te-go Máthemátyká iáki dekret ná Páßkę wydáie.

LATOS.

Roku przyßłégo będziemy świećić Wielkanoc contra voluntatem patrum & conciliorum.

ZEBROWSKI.

BŁądziß / á ßkárádnie błądziß náuczony Doktorze : ten dekret twóy *inconſideratißimè* od ćiebie ferowány / od żadnégo bácznego przyięty nie będzie / bo ieſt nieſłußny / nieſpráwiedliwy y niezbożny / przećiw Piſmu świętému / przećiw Oycóm świętym / y Concilium wydány. Widzę ia że łátwiey tobie przychodzi decretá wydawáć / niż Oycom S. y Papieżóm: ßkodá że ćię Papieżem nie vczynią. Wierá álbo iedź do Rzymu / á wą ćię tám czérwonym galerem ná Papieſtwo páſowáć będą. Ale áby ten twóy błąd iáwny wßytkiému świátu był / pokażęć iáſnie / że tego roku Wielkanoc według woli Oyców S. y Synodów ſwego czáſu przypada. Ták mówi Wielebny Bedá : *Si fieri poßit ut ſemper in diem* 15. *primi Menſis*, *id eſt*, *in lunam* 15. *Dominica dies incurreret*, *uno ſemper eodemq; die Paſcha celebrare poſſemus*. Ieſliby to mogło bydź / áby záwße ná dźień piętnaſty piérwßégo miesiącá / to ieſt / ná dźień 15. kśiężycá niedźielá przypadáłá / záwße iednégo y tegóż dniá moglibyśmy Wielkanoc świećić. Tóż mówią / Doktór S. Izydorus / który żył roku 630. Rábanus Archiepiſ. Mogunt. który żył około roku 855. Rupertus Abbas który żył roku 1124. Pius tákże Papież y męczennik po Pietrze S. dźieśiąty / w roku 159. poſtánowił / áby Wielkanoc świecono w tę niedźielę / która tudźieß idźie zá 14. dniem kśiężycá / á to vczynił dla Azyanów / którzy w ſámy czternaſty dźień Miesiącá Páßkę obchodźili / nie czekáiąc niedźiele. S. Victor Papież y męczennik 14. od Piotrá S. roku 198. ták mówi : *Celebritatem*

Li. 5. Ec. hiſt. Gẽtis Angl. cap. 22.

Lib. 1. de Ecc. off. cap. 3.

Li. 2. de inſt. cle. cap. 39.

Lib. 6. Diu. off. ca. 21.

de cõſ. diſ. 3 ca. Noſſe.

ſancti Paſchæ die Dominica agi debere, *& prædeceßores noſtri iam ſtatuerunt*, *& nos mandamus*, *à* 14. *uerò Lunæ*, *primi menſis uſq; ad* 21. *eiusdem menſis*, *eadem celebretur feſtiuitas*. To ieſt / Swięto wielkoncné w dźień niedźielny obchodźić / y przodkowie náßy poſtánowili / y ia rozkázuię / á od dniá czternaſtégo / piérwßégo kśiężycá / áż do dwudźieſtégo piérwßégo tegóż kśiężycá tákowé święto ma bydź obchodzoné. To znaydźieß w liśćie tego Papieżá piſánym / do Theophilá Cezáreyſkiégo Biſkupá / który liſt ieſt de Conſecr. Diſt. 3. cap. *celebritatem*. Pódźmyß do Synodów : Po Apoſtołéch piérwße *Concilium* Ceſarienſe w Páleſtinie zebráné (iáko w liśćie ſynodálnym Biſkupá tegóż mieyſcá Theophilá / który ná tym zborze ſtárßym był / znáyduie ſię) poſtánowiło : áby Páßká od czternaſtégo miesiącá / áż do 21. obchodzona byłá. Czego téż potym potwiérdzono ná onym Concilium Niceńſkim / ná którym było 318. Oyców. W Angliéy tákże ná iednym Synodźie poſtánowiono y nákázano / áby w piérwßą niedźielę po czternaſtéy lunie piérwßégo miesiącá Páßkę świecono. Otóż Oycowie S. y Concilia wyliczáiąc wßyſtkié terminy Páßkálné / kłádą ten kres zá naprzednieyßy / który w obchodzeniu świętá Wielkonocnégo / kośćiół záchowywa w roku teráznieyßym 98. Gdy Páßkę *ſecundùm Canones in uno ſeptem dierum poſt* 14. *Lunam excluſiue ad* 21. *incluſiue* święći y obchodźi. Otóż maß comći obiecał : Dayże iuż przyczynę wydánia twoiégo ná Páßkę decretu.

Euſ. li. 5 eccl. hiſ. cap. 24.

Hiſ. eccl. li. 4. ca. 5.

LATOS.

Y Zydowie contra Concilij Niceni *będą pośledźey świećić niż Chrześćiánie.*

ZEBROWSKI.

MIły Boże iáko czeſto górnym ludźióm / łáſki Bożéy y ſmyſłów nieſſtawa / świátłość w nich máła bywa / rychło ią trácą : á wielekroć niebaczą / iáko ſą wewnątrz ſlepemi. Dopiéro Látos był Doktorem chrześćiáńſkim / á teraz ſię iuż ſtał iákimśi nowym Rábinem żydowſkim : bo niemogąc ſię ná zadną

dną podpore y ná nic tákiégo zdobydź miedzy vczonémi Theologámi/ áni Aſtrologámi / áni świetémi Oycy y Conciliámi/ czymby wżdam podpárł błedu tego / że Páßká Chrześciáńſka teraz ſwego czáſu nieprzypada / puścił ſie miedzy Zydy/ y tám kedys v głupich Thalmudiſtów / ná wzburzenie náprawionégo Kálendarzá / táki porwał árgument / że *y Zydowie przećiw Concilium Niceńskiégo decretowi bedą świećić Páßke.* A nam co do Zydów/ miły nowy Rábinie ? odßedłeś ty od siebie / á ieſli ćie przy tobie niemáß / gdźież ćie ßukáć Doktorze ? Powiédz mi/ proße / dawno temu / iáko Zydowie Concilium Niceńſkié przyieli ? w którym kąćie świátá / y do którégo miáſtá ná to ſie ziéżdżáli/ áby Conciliom mimo Chriſtuſá pána/ posłußni byli? kiedy podlégáiąc ſynodowi Niceńſkiému wedle decretu iego Páßke ſwą świecili ? A nieſczyreß to bałámuctwá Thálmudu żydowſkiégo ? Bá przypátrz ſie ieno dobrze temu árgumentowi/ á obacz iáko ieſt grzeczny. Iż Zydowie *contra Concilij Nicæni decreta* Páßke poſledzéy świećić będą/*ergo* Chrześciánie tákże *contra Cōcilij Nicæni decreta* świećić máią. Bá nietákąś miał concluſią czynić Doktorze/ ále táką ráczéy. Ze Zydowie *contra decreta Concilij Nicæni* Páßke świećić będą / *ergo* Chrześciánie *decreta Concilij Nicæni* záchowuią/ gdy Páßke czáſu ſwego obchodźić będą. Wielkié tu *abſurda* widźiß/ á niedźiw / gdyż do tákich záwße przychodzą ći/ co od tych głupich Iudów árgumentowáć ſie vczą. Nie miéy ſpráwy z témi żydy móy miły Doktorze/ zły to naród/ oßuſtowie ſą / y wielcy mátácze / zdrádźić y oßukáć myślą / Boże im day vpámietánie etć. A ty o przeſádzeniu Páßki ná inßé mieyſce/ Zydów poniechawßy/ powiédz co rozumiéß.

Latos.

A ták wedla decreta Patrum & conciliorum *to świeto ná drugą niedziele mianoby odłożyć, to ieſt,* ad 21. Lunam, A troche niżéy : *A ták słußniéy Wielkanoc miáłá bydź świecona w przewodną niedziele, gdyż tá ieſt wola Boża, żeby* inter 14. & 21. Lunam *Wielkanoc byłá świecona.*

ZEBRO.

Zebrowski.

NIewiedźiałem żebyś ty w decrećiéch *Patrum & Conciliorum* miał bydź ták biegłym baytkiem/iákoby krom ćiebie świąt przekłádáć z iednégo dniá ná drugi : bá y poſtów do Kálendarzá przypiſowáć kto inßy nie lepiey y nie z lepßą ochroną á niżli ty vmiał : wiedząc że *feſta mobilia quando transferuntur, ſolum quo ad officium transferuntur, non autem quo ad ceſſationem ab operibus ſeruilibus.* Vnde *obligatio audiendi ſacrum, & ceſſandi à laboribus durante eo die quo fuit feſtum, & non illo in quem feſtum eſt translatum.* Wßákże tobie y mnie do tego nic / ſpuśćmy to ráczéy Theologóm / którym właſnie należy wiedźieć/ co to ieſt *transferre feſta quo ad officium, non quo ad forum.* Ty mnie/ proße/ powiédz/ zkąd to maß co mówiß ? ia wiém (czego mi y wßyſcy Rubricelliſtowie poświádczą) że żadnych decretów *Patrum & Conciliorum* o tym niemaß / áby *feſta mobilia* miáły bydź/iáko ty chceß/przekłádáné : to ieſt/żeby prawdźiwa Wielkanoc/ ná niedźiele *poſt 14. lunam* przypadáiąca / miáłá bydź odkłádána : y owßem przećiwné mamy o tym decretá / które *obligant* ná to chrześciány/áby gdy przypádnie po ſobocie 15. nowégo kśieżycá / iáko ſie tego roku 98. tráfiło : Wielkanoc tu obchodźili inßéy niedźiele nie czekáiąc : boby pobłądźili : gdyż Páßká iákomći iuż wyßéy powiedźiał / y iáko ty ſam przyznawaß / *in uno ſeptem dierum, à luna 14. excluſiuè ad 21. incluſiue,* ma bydź świecona.

Co żeby ieſcze lepiéy zrozumieć ſie mogło/potrzebá wiedźieć/ że z decretów świetych Oyców y Conciliy / zwłaſczá Niceńſkiégo / trzy rzeczy máią bydź záchowáné/ w obchodzeniu przyſtoynym świetá Wielkonocnégo. Piérwßa pewné mieyſce zrównánia dniá z nocą wioſnowégo. Wtóra / ſłußné położenié dniá 14. piérwßégo kśieżycá. Trzećia / piérwßa niedźielá po dniu 14. kśieżycá piérwßégo.

A żeby nie było wolno kreſów tych według zdánia y woli ſwéy komu ſtánowić / poſtánowiło Concilium Niceńſkié / áby zrównániu dniá z nocą ná wioſne/ był dány dźień 21. Márcá / którégo álbo około którégo dniá ná ten czás *æquinoctium* bywáło.

wáło.

wáło. Záczym ſie dźieie/ że ów dźień 14. kśiężycá/ który niedochodźi dniá 21. Márcá/ przynależeć ma do oſtátecznégo mieśiącá rocznégo/ á nie do pierwßégo: y przetóż tá 14. *lunæ*/ ná ználezienie mieyſce *Paschæ*? nie ieſt ſpoſobna: á dźień záś 14. kśiężycá/ który ná 21. Márcá przypada/ tákże y ná który inßy po nim/ ſłużi ku obchodzeniu świętá Wielkonocnégo. A ztąd iáſna iuż rzecz ieſt/ że wßyſtkie Nowia álbo náſtánia Mieśiecy/ które ſie od 8 dniá Márcá/ áż do 5. Kwietniá *inclusiuè* przytráfiáią/ té tylko ſámé ſą/ y máią bydź właſné Páßkálné *Náſtánia*. To iuż zrozumiawßy/ látwie będźie poznáć y to/ że Páßká począwßy od 22. Márcá/ według tego iáko ná który dźień przypadáć będźie/ áż do 25. Kwietniá/ nie niżéy áni wyßéy ma bydź odchodzona.

Przeſtańże iuż *temerè* mówić Doktorze/ *Słußnie y wedle decreta Patrum, kiedy* widźiß/ że nie ſłußnie y *contra decreta Patrum, mianoby odłożyć wielkanoc ná Przewodną niedźielę:* Abowiém kiedy dźień 21. Márcá bywa w tę ſobotę/ ná którą 14. *luna* przypada/ Wielkanoc názáiutrz w niedźielę/ to ieſt/ 22. Márcá obchodzona będźie/ iáko z tego co ſie *repetitis uicibus* mówiło/ iużeś mógł doſtátecznie poznáć y obaczyć. Poſtąpże ieſcze dáléy/ á ia zá tobą gdźie ty raczyß.

LATOS.

Powiádáią ták wßyſcy, iż niegodna rzecz ieſt świećić Wielkanoc ná pełni.

ZEBROWSKI.

POwiádáią ták wßyſcy pánie Práktykarzu/ że ſie z prawdą miiacie: kiedy iuż wam Práwidłów/ Otec Swiatych y Soborów ná pokazáni okannoi czmutni neſtáło/ do báſnei y przykazok przyſtawáiete hore wam: á przedsie dowiésdź tego niemożecie/ áby przedtym ná pełni Wielkiéynocy nie świecono. Czytałem ia Computiſtów/ którychem iedno ták ná prędce czáſu ná to wiele niemáiąc/ doſtáć mógł: y wyrozumiałem/ że wßyſcy iednáko vczą Páßkę świećić po 14. lunie/ choć ná ten

ten czás pełnia będźie/ choć pozad idźie álbo téż y troche vprzédza. Czytay o tym *Marcellum Francolinum*, który bárzo wiele o świeceniu Páßki w pełni przykłádów przywodźi. *Lib. de temp. Horar. Canon.* Czytay *Ioannem Stoflerinum in Calendario Romano*: tákże *Ioannem de Sacrobosco in comp. Eccleſ.* wßyſcy zgodnie ná pełni świećić każą/ á iednégo niémáß/ coby ták iáko ty mówiß mówili. Z Oyców záśie S. o tákowym żadnym nikt niewié/ iedno ty ſam: á wiedzą to pewnie wiele ich/ że *Guilhelmus Durãtus* twiérdźi/ iż zá roſkazániem páńſkim Páßkę mamy świećić w pełnią/ *Lib. 6. in Rational. Diuin. Off. cap. 17. & lib. 8. cap. 12.* Wielebny Bedá/ tákże *Paulus Middelburgenſis Episcop. Foroſempronien:* y inßy kośćielnégo Computu naprzednieyßy autorowie/ vczą y wywodzą/ że Wielkanoc nigdy lepiéy obchodzona bydź niemoże/ iáko 15. mieśiącá/ ábo ná pełni: á co inße dni od pełni do 21. kśiężycá ſą przydáné/ to ſie dźieie dla niedźiele/ która niezáwße ná dźień 15. mieśiącá przypada: ále álbo ná 16. álbo ná 17. álbo ná 18. álbo ná którykolwiek z tych/ który ieſt miedzy 14. á miedzy 21. mieśiącá Páßkalnégo. Nie vkazał tedy áni vkaże Doktór Látos gdźieby ſie tákowy Dekret kryć miał: A wżdam śmié mówić/ że *Pißą wßyſcy iż VVielkanoc ná pełni bydź niema*: Gdyż áni ieden okrom onégo ſámégo o tym nie piſał. Ale/ proßę ćię/ powiédz mi/ ieſli Páßká ná 15. mieśiącá/ álbo ná pełni/ iáko ty chceß/ bydź niema/ *ad 22. lunam*, iáko mi tego ſam poświadczyß/ pewnie téż bydź niemoże: tedy iuż ináczey nielza iedno czekáć oſtátniego Nowiá Páßkálnégo/ który przypada ná dźień 5. Kwietniá/ od którégo ráchuiąc/ znaydźiemy to/ że *terminus Paſchalis* przypada ná 19. Kwietniá: á iż ten dźień będźie niedźielá/ tedy przyßłoby odłożyć Páßkę do 26. Kwietniá/ co ieſt błąd wielki y nieſłychány. Záczym y rad y nierad muśiß mi ná to przyzwolić/ że kiedy 14. *luna* vprzédza pełnią/ która ná dźień niedźielny przypada/ Wielkanoc ná ſáméy pełni bydź ma/ á tego żaden Canon Synodálny nie zákazał/ y owßem począwßy od Niceńſkiégo Concilium/ bá y troßkę wyßéy/ áż do ſáméy popráwy Kálendarzowéy/ bárzo ſie często tráfiáło to świeto ná pełni obchodźić kośćiołowi: czego ſie ſnádnie możeß náuczyć

Lib.5.ec. hiſ.in ſua paulina.

czyć z stárożytnych tablic *festorum mobiliũ*, tákże *ex Cyclo magno Dionysiano.* Tám bowiém rozkazano obchodźić Páßkę pod literą niedźielną/ która tudźiéß iest położoná *post aureum numerum*, który 14. *lunã* pokázuie. Jáśniéy tedy niż słońce ná niebie okázuie sie/ że ieśli literá niedźielna záraz y tudźiéß cetło złoté náßláduie/ co sie często przygadza Páßká/ tu záraz po czternasty/ *15. luna*, to iest/ ná sámey pełni ma bydź obchodzona. A żeby sie to iesczе tym iáśniéy okazáło/ y áby o tym nikt żadny wątpliwośći niemiał/ kłádęć przed oczy/ te oto tablice / lat tych w które zdawná áż do dźiśieyßégo roku 98. Wielkąnoc ná pełni w kośćiele Bożym obchodzono/ y obchodźić będą. Położyłemći ieden rok przed Nicenskim Concilium/ á ieden tákże rok po teráznieyßym 98. zkąd káżdy ná oko obaczy / że Látos powieśći ná popárćie swego błedu/ niepewné przywodźi.

STARA TABLICA SWIĄT

Wielkonocnych, które czásu pełni przypadáły z przydániem liczby złotéy y liter niedźielnych.

Anni

Anni Domi.	Aur. Nũ.	Litera Domi.	Pascha.
222	14	F	13. Apr.
326	4	B	3. Apri.
330	8	D	19. Apri.
340	18	FE	20. Mar.
346	5	E	23. Mar.
350	9	G	8. Apri.
394	15	A	2. Apri.
398	19	C	18. Apr.
414	16	D	22. Mar.
425	8	D	19. Apr.
441	5	E	23. Mar.
445	9	G	8. Apr.
465	10	C	28. Mar.
469	14	E	18. Apr.
475	1	E	6. Apr.
489	15	A	2. Apr.
493	19	C	18. Apr.
495	2	A	26. Mar.
496	3	GF	14. Apr.
499	6	C	11. Apr.
509	16	D	22. Mar.
519	7	E	31. Mar.
520	8	ED	19. Apr.
523	1	A	16. Apr.
536	5	FE	23. Mar.
540	9	AG	8. Apr.
543	12	D	5. Apr.
560	10	DC	28. Mar.
563	13	G	25. Mar.
564	14	FE	13. Apr.
567	17	B	10. Apr.
570	1	E	6. Apr.
584	15	BA	2. Apr.
587	18	E	30. Mar.
588	19	DC	18. Apr.
590	2	A	26. Mar.
594	6	C	11. Apr.
604	16	ED	22. Mar.
614	7	F	31. Mar.
618	11	A	16. Apr.

Anni Dom.	Aur. Nũ.	Litera Domi.	Pascha.
638	12	D	5. Apr.
658	13	G	25. Mar.
662	17	B	10. Apr.
665	1	E	6 Apr.
682	18	E	30. Mar.
685	2	A	26. Mar.
689	6	C	11. Apr.
709	7	F	31. Mar.
713	11	A	16. Apr.
733	12	D	5. Apr.
743	3	F	14. Apr.
753	13	G	25. Mar.
757	17	B	10. Apr.
760	1	FE	6. Apr.
763	4	B	3. Apr.
767	8	D	19. Apr.
777	18	E	30. Mar.
780	2	BA	26. Mar.
783	5	E	23. Mar.
784	6	DC	11. Apr.
787	9	G	8. Apr.
804	7	GF	31. Mar.
807	10	C	28. Mar.
808	11	BA	16. Apr.
811	14	E	13. Apr.
828	12	ED	5. Apr.
831	15	A	2. Apr.
835	19	C	18. Apr.
838	3	F	14. Apr.
848	13	AG	25. Mar.
851	16	D	22. Mar.
852	17	CB	10. Apr.
858	4	B	3. Apr.
862	8	D	19. Apr.
872	18	FE	30. Mar.
878	5	E	23. Mar.
882	9	G	8. Apr.
902	10	C	28. Mar.
906	14	E	13. Apr.
926	15	A	2. Apr.
930	19	C	18. Apr.
933	3	F	14. Apr.
946	16	D	22. Mar.
953	4	B	3. Apr.
957	8	D	19. Apr.

Anni Domini	Aur. Nū.	Litera Domi.	Paſcha.	Anni Domini	Aur. Nū.	Litera Domi.	Paſcha.
973	5	E	23. Mar.	1295	4	B	3. Apr.
977	9	G	8. Apr.	1299	8	D	19. Apr.
997	10	C	28. Mar.	1309	18	E	30. Mar.
1001	14	E	13. Apr.	1312	2	B A	26. Mar.
1007	1	E	6. Apr.	1315	5	E	23. Mar.
1021.	15	A	2. Apr.	1316	6	DC	11. Apr.
1025	19	C	18. Apr.	1319	9	G	8. Apr.
1027	2	A	16. Mar.	1336	7	G F	31. Mar.
1028	3	G F	14. Apr.	1339	10	C	28. Mar.
1031	6	C	11. Apr.	1340	11	B A	16. Apr.
1041	16	D	22. Mar.	1343	14	E	13. Apr.
1048	4	C B	3. Apr.	1360	12	E D	5. Apr.
1051	7	F	31. Mar.	1363	15	A	2. Apr.
1052	8	E D	19. Apr.	1367	19	C	18. Apr.
1055	11	A	16. Apr.	1370	3	F	14. Apr.
1068	5	F E	23. Mar.	1380	13	A G	28. Mar.
1072	9	A G	8. Apr.	1383	16	D	22. Mar.
1075	12	D	5. Apr.	1384	17	C B	10. Apr.
1092	10	D C	28. Mar.	1390	4	B	3. Apr.
1095	13	G	25. Mar.	1394	8	D	19. Apr.
1096	14	F E	13. Apr.	1404	18	F E	30. Mar.
1099	17	B	10. Apr.	1410	5	E	23. Mar.
1102	1	E	6. Apr.	1414	9	G	8. Apr.
1116	15	B A	2. Apr.	1434	10	C	28. Mar.
1119	18	E	30. Mar.	1438	14	E	13. Apr.
1120	19	D C	18. Apr.	1458	15	A	2. Apr.
1122	2	A	26. Mar.	1462	19	C	18. Apr.
1126	6	C	11. Apr.	1465	3	F	14. Apr.
1136	16	E D	22. Mar.	1478	16	D	21. Mar.
1146	7	F	31. Mar.	1485	4	B	3. Apr.
1150	11	A	16. Apr.	1489	8	D	19. Apr.
1170	12	D	5. Apr.	1505	5	E	23. Mar.
1190	13	G	25. Mar.	1509	9	G	8. Apr.
1194	17	B	10. Apr.	1529	10	C	28. Mar.
1197	1	E	6. Apr.	1533	14	E	13. Apr.
1214	18	E	30. Mar.	1539	1	E	6. Apr.
1217	2	A	26. Mar.	1553	15	A	2. Apr.
1221	6	C	11. Apr.	1557	19	C	18. Apr.
1241	7	F	31. Mar.	1559	2	A	26. Mar.
1245	11	A	16. Apr.	1560	3	G F	14. Apr.
1265	12	D	5. Apr.	1563	6	C	11. Apr.
1275	3	F	14. Apr.	1576	16	D	22. Mar.
1285	13	G	25. Mar.	1580	4	C B	3. Apr.
1289	17	B	10. Apr.	1596	19	A	26. Mar.
1292	1	FE	6. Apr.	1598	3	D	22. Mar.
				1609	14	D	19. Apr.

LATOS.

Forma Calendarij Romani per aureum numerum, *ieſt dáleko lepſza y pewnieyſza, niż terázznieyſze* Epacta. *á Duch S. tenże ieſt który był przedtym*, Clauius *inſzégo mieć niemoże, Té* Epacta *w kośćiele wietſzych* abſurda *námnożyć mogą, niż piérwéy były.*

ZEBROWSKI.

PRoſze / niechay będźie sromotá próżné rzeczy mówić. Lepſza to formá y pewnieyſza / którą nietylko vczeni y przednieyſzy ná świećie Máthemátycy / zá iákimi ledwieby Látos káłámarz nośić mógł / wynáleźli: ále y ſam kośćiół pochwalił y potwierdźił. Maſz o tym táki Dekret: *Statuimus ut amoto aureo numero de Calendario, in eius locum ſubſtituatur Cyclus Epactarum, qui ad certam aurei numeri normam directus efficit, ut nouilunium & 14. Paſchalis, uera loca ſemper retineant.* Co ſie ná Polſkié ták wykłáda: Poſtánowiamy / áby odiąwſzy złoté czetło od Kálendarzá / ná iego mieyſce cyrkuł Epáctów náſtąpił / który wedla kſztáłtu złotéy liczby przyſtoſowány / czyni áby náſtánia mieśieczné y dni 14. Páſzkálné / mieyſcá prawdźiwé záwſze dźierżáły. Mówiſz daléy / Duch s. tenże ieſt który był przedtym: Prawdá / bo nigdy nie ieſt / áni był / áni będźie ſobie przećiwny. *Clauius inſzégo niema*: bo nierad kłáma / ále mówi prawdę / która ſie nie mieni / záwſze táż / záwſze iednoſtáyna ieſt. Co ſie tycze ábſurdów / té żeby nápotym niebyły / przy inſzych śrzodkách zábieżano temu / oném do trzech rázy ná kożdé ſto lat / iednégo dniá wyrzuceniem / czwartégo rázu zániechawſzy / ták żeby w 400. lat / trzy dni tylko były wyrzucáné. Vbeſpieczam ćie tedy w tym Doktorze / że żadné ábſurdá nie będą / tylko ty w kośćiół Boży / twoich ábſurdów przeſtań wnośić.

In lit. Greg. 13. ad Prin. Christia.

LATOS.

Eccleſia in iis errare poteſt, quæ ſenſu & ratione percipiuntur, *ták iáko powiádáią:* Omnis homo mendax, *dla tego Kálendarz*

lendarz non eſt fidei articulus, *człowiek to czyni, który omylić ſie może, y człowiek to nápráwić może.*

ZEBROWSKI.

SŁábyś ty iákiś/ iákoć ſie iuż nieraz powiedziáło/ Theológ/ y znáć żeś máło wiádom praw y przywileiów kośćielnych/ y przetoż niewieß y ſam co mówiß. Kośćiół Boży nietylko w tych vſtáwách które do wiáry/ ále też y w tych które do dobrych obyczáiów/ do pobożnégo żyćia/ y do porządków záchowánia náleżą/ błądźić żadną miárą niemoże/ á wßytko wie cokolwiek mu ieno wiedźieć należy. Maß tedy wiedźieć Doktorze/ że ſie kośćiół niemyli w tym/ iż przyſtoynégo czáſu y dniá/ święto Wielkonocné/ y inßé święta máią bydź obchódzoné/ y ktemu wié to/ że wßyſcy ſynowie kośćielni/ nie inßégo czáſu/ ále tego to czynić máią/ którégo kośćiół roſkaże y náznáczy: chociá tego niewie/ ieſli Máthemátykowie/ zwłaſczá tácy iáko ty/ dobrze álbo źle czás poráchowáć vmieią. O byżeś ty w błedźie ſwoim przeſtawßy ſie kocháć/ onym ſie zbrzydźił/ á tám gdźie błedu żadnégo niemáß/ błedu nie ßukał: áni go popráwuiąc/ drugim do niego pomagał: á ieſli ná tym bydź chceß/ ábyś błedy popráwował/ popráwuyże ſwoie włáſné/ których ták wiele ieſt/ że o nich możeß cáłą kśiege nápiſáć: á to niewſpomináiąc grzéchów wielkich/ których ſie w twoich piſmách łátwiéy możeß doráchowáć/ niżli błedu w Kálendarzu. Wielki to błąd Doktorze/ chcąc y wiedząc błądźić: á ieſzcze więcéy mogąc błedu ſwego popráwić/ á niechćieć: á zás naiwiętßy ieſt ten/ kiedy kto témi gárdząc którzy błedu popráwuią/ choć ich pod dußnym zbáwieniem ſłucháć ieſt powinien/ nietylko ſam ſłucháć niechce/ ále y drugich ieſzcze buntuie/ pobudza/ podżéga/ omyłky ſwym przełożonym przypiſuiąc/ kłamſtwá y potwarzy ná nie zmyſláiąc. A toć to ieſt on wyſtepek wielki y ßkárádny/ z onych śiedmi grzechów/ które mędrzec wyliczáiąc/ ták mówi:
Prouerb. 6. Sześć rzeczy nienawidźi Pan/ á śiodmą ſie brzydźi dußá iego. Oczy wyſokich/ iezyká kłamliwégo: rece które wyléwáią krew

niewinną: ſerce które wymyśla co nagorßé myśli: nóg predkich ná bieżenie ku złému: świádká fałecznégo/ który nieprawdy mówi/ y onégo który śieie miedzy bráćią rozſtérki. Otóż maß śiódmy grzéch/ nie wſpomináiąc inßych/ do którégo twoie Minucye przyznáć ſie mußą: á ten tákowy ieſt/ iákim ſie brzydźi pan Bóg wßechmogący. Dáléy Piſmo S. nie grzeczy przywodźiß: Bo Dawid Prorok ná tym tám mieyſcu/ tych słów/ które kłádźieß/ nigdy o kośćiele nie rozumiał/ y conneria którą tám czyniß/ przy tobie/ iáko właſnym autorze/ niechay bedźie. Co ſie zás dotycze owégo co mówiß: *człowiek to czyni, który omylić ſie może.* Tußę że to rozumieß o tych co Kálendarzá popráwiáli/ którym omyłke przypiſuieß/ á śiebie zás zá Anyołá iákiégoś y zá człowieká bez omyłki poczytaß/ gdy przydáieß: *człowiek to nápráwić może.* Pomni wżdy co mówiß miły Doktorze/ prawdáć to/ że to tám ludźie byli/ y omylić ſie mogli: ále ieſli co pewnégo ieſt/ álbo bydź może/ w rzeczách ludzkich/ mamy te dobrą otuche/ że przynamniéy zá łáſką Bożą ztéy ſtrony ſie nie omylili/ iż y ludźie wielcy to tám byli/ y długi czás ná tym trawili/ y od kośćiołá bożégo ná to wyſádzeni byli. Więtßé ieſt podobieńſtwo/ że ty ſam y ieden w rzeczy ſwoiéy oßukány bydź możeß/ niżli drudzy lepßégo rozſądku w rzeczách nie ſwoich/ ále kośćielnych.

LATOS.

Mam cztéry dubitácye, które mi w głowie vſtáwicznie brzmią.

ZEBROWSKI.

TRzebá ſie tu ſtrzédz głowy zepſowánia/ y dobrzeby temu wczás zábieżeć: bo ná on czás iuż prózno/ kiedy ſie chorobá záweźmie/ *uenienti morbo occurrendum eſt.* A maß ná to króciuchné lékárſtwo: do mnie iedno: á ia obiecuie tobie/ nietylko té lichuchné dubitácye rozwiązáć y zmyślić wybić/ ále y naßumnieyßé fántázyie z twoiéy głowy wytrąćić: ábo ráczéy pódźmy w bród. Porzuć té ßćieżki/ á vday ſie ná droge á nie drwi ſie miły bráćie. Iákieś to prózné dumy/ á wichrowáté wiátry w tobie huczą/ á

té dubitácije twoie nietylko nie brzmią / ále áni sczekáią / gdyż są iáko iáka márna skorupá / która iuż áni dźwieku ma / áni záonégo gorszégo stłuczenia potrzebuie / nádto / iákie sie sstáło ná popráwie Kálendarzá. Byłyś tám wymyslnieysze y tákowé questie / iákich ty nigdy wymyslić niemożesz / wszystkim sie dosyć sstáło / wszystkié rozwiązano / á iż ták rzekę / w drobné kęsy roztłuczono / od onégo zebránia Kálendarzowégo. Czytay iedno Apologiam Clauij, ábo wiec té tám Acta Congregationis, obaczysz tám czego niewidziß / y náuczysz sie czego nieumieß: wßák té Actá zrozumieß / ieslić ieno niewiecéy przyznawam / niżli rozumieć możeß: bo iáko bacze czego ty nierozumieß / to rad gániß / y mówić przećiw tákim ludźióm / z nierozmyslu talentem y dárem Bożym názywaß.

LATOS.

Od Synodu Niceńskiégo, áż gdy Kálendarz popráwiony iest, vstapiło æquinoctium dni 9. godzin 9. minut 45. siłá tu niedostáie do dniá dźiesiątégo.

ZEBROWSKI.

A Któryś ći to Jupiter z niebá powiedział Doktorze: nie bárzo siłá niedostáie / iedno godzin 14. á minut 15. według twégo ráchunku / w którym sam widziß / iáko iest wiele vstérków. Ale iákożkolwiek sie rzecz ma / prosimy ćie / vstąp nam tego niedostátku. Rzeczeß / Czemu? Dármo: álbo ty chceß godziny tákże iáko y Minucye przedáwáć? Bá miły Doktorze / day też y dármo czásem / to czego przedáć niemożeß / & quod non teneris debito, fac gratuito. Ale póydziemli do prawdziwégo ráchunku / y naydziem wßystko spełná / tobie o to kłániáć sie nie będziem / á przytym iescze y tego dóydziem / że ty liczyć nieumieß.

A naprzód LATOSowégo żadnégo nie mamy roku / oprócz onych dwu / z których ieden co go Annum ciuilem Łáćinnicy zową / postánowił Iulius Cæsar, dawßy mu dni 365. á godzin 6. które ßeść godzin / że we cztery látá czynią godzin 24. to iest dźień z nocą /

nocą / postánowił / áby do miesiącá który Lutym zowiemy / dźień ieden przyrodzony przydawano / y áby w czwartym roku było dni spełná 366. który on Bißextilem, my przybyßem zowiemy. Ale ten rok Juliußów nie był ták poráchowány / iákoby w nim żadnéy omyłki nie było / gdyż miał w sobie názbyß Minut 10. Secund 44. Drugi zás rok prawdziwßy / Solaris álbo Tropicus od Łáćinników názwány / przed iedenastą y trzemá sty lat / z nieládá pracą przednich Máthemátików / poráchował y postánowił Alphonsus król Hißpáński / dawßy mu dni 365. á godzin tylko 5. Minut 49. Secund 16. A ten rok iest śrzedni / miedzy onym namnieyßym / który był zá Hipparchi y Ptolomæi czásów / á miedzy onym naywiętßym / który był zá wieku Albátegnij.

Nietylko tedy wßytkié stądż narody / ále y sam kośćioł powßechny / Juliußowégo roku záwße vżywał: który iż nád Alphonsów rok / więtßy iest Minut 10. y Secund 44. iednéy godźiny: przeto sie działo / iż æquinoctium, to iest / zrównánie dniá z nocą / ták wielą Minut / y ták wielą secund / ná kożdy rok / ná zad od swego włásnégo kresu vstepowáło. Zá czym zá lat niemal 134. dniá z nocą porownánie / iednym cáłym dniem / punctu swego niedochodźiło: á zá lat 402. ledwie nie trzemá dniomá wzad sie cofáło. Tu trzebá pilno wiedźieć / że roczna quantitas, nie záwße bywa iednáka / ále dopiéro mnieyßa / dopiéro więtßa / iákom wyßßéy námienił. Zá czásów tedy Albátegnij / około roku 880. byłá roczna długość namnieyßa / á zá tym y æquinoctium naráńße: czego kiedy kto / té wßytkié látá ráchuiąc / niema ná baczeniu / łátwie pobłądźić y omylić sie może: bo iuż tám ná ten czás ná æquinoctii, iednym dniem od mieyscá swego vstąpienie / trzebá mniéy dáć lat / niżli 134. z tą przestrogą / dáléy ráchuiąc / od Niceńskiégo Concilium / áż do roku 1582. w którym Kálendarzá popráwiono / tego wßytkiégo vstepku / znáyduie sie dni 10. Czego iesli ty Doktorze odemnie iescze zá dosyć niemaß / weżże oto iuż świádectwo spráwiedliwégo ráchunku / nie od kogokolwiek / ále od sáméy powáżnośći kośćielnéy. Curauimus non solum æquinoctium Vernum in pristinam sedem à

qui iam à concilio Niceno decem circiter diebus receßit, reſtituendum, & 14. Paſchalem ſuo in loco reponendam. Co ſie ták ma ná Polſkié: Stárániem náßym zábiezelisſmy iákoby nietylko wioſnowé porownánié dniá z nocą przywrócone było do dawnego mieyſcá/ od którego po Niceńſkim Concilium/ áż dotąd około 10. dni vſtąpiło: ale żeby y dźień 14. Páſzkálny ná włáſnym ſwoim mieyſcu vsiadł. Otóż miły Doktorze maß iuż wßytko ſpełná/ przeſtańże iuż płákáć/ á vday ſie ráczéy do śmiéchu y żártów.

LATOS.

Et gramina niue fauent.

ZEBROWSKI.

Zal mi ćiebie tákiego Doktorá/ który kiedy ták żártuieß/ z śiebie żárty ſtroić mądrym ludźiom pozwalaß/ á iáko on drugi *Democritus* ze wßyſtkiégo y ze wßyſtkich śmieſzkuiąc/ ſiebie ná śmiéchowiſko wßyſtkim podáieß. Ani też to konieczna prawdá/ zkąd ty ſwóy żárt bierzeß: bo o śniegu ia niewiém ieſli ták bedźie/ czás to ſam pokaże. Ale żebys z téy ſtrony przegarżáć Chrześćiánom ſłußnéy przyczyny niemiał/ proße/ kiedy ná wſchód ſłońcá do Kálekutu/ tám gdźies y ták trzy látá w roku 95. ieźdźił/ dla bádánia ſie o czáśie Wielkonocnym poiedźieß/ ſtąp też y do Jeruzálem zá iedną drógą/ owa tám znaydźieß Piotrá v ogniá ſie grzeiącégo/ któryć zá té śmieżki twoie/ á ieſzcze bárźiéy zá ßcriptá przećiw iego potomkowi/ ſwoim mieczem pogroźiwßy/ náuczy ćie/ że y w ćiepłych kráiách/ ná ten czás ieſzcze ſie źimná záwadzáią. Jedźże tám ztąd proſto do Moſkwy/ y dáléy ku Láponom/ znaydźieß tám y po Swiątkách mrozy y śniegi: to iuż tych tám wolno ć bedźie ná to przywodźić/ áby z Páßką ćiepłá poczekáli. Bá możeß tám y ſam zoſtáć/ *impotentis animi homo, inter barbaros homines*: bo ty tákim gwóli/ ßydérſtwá ſtroiß/ Minucye pißeß/ y Kálendarz ſtrofuieß.

LATOS.

Roku

Roku tego 98. Luna 14. *przypadáć* quidem *ná ſobote Wielkonocna, ále* media oppoſitio *mniéy niż 3. godźiny przed południem Wielkonocnym. To wßyſtko zá nic ſobie poczytam.*

ZEBROWSKI.

Y Ja tákże/ boć záprawdę niémáß czego zacz poczytáć: cáła pléw beczká/ á ziárná iednégo pßenice niémáß: przewiéy chceßli/ á znaydźieß to coć mówie. A naprzód té *mediam oppoſitionem*, ináczéy drudzy nád ćie biegleyßy Máthemátycy kłádą. álbo tedy ty ieden widźiß/ czego oni nie widzą: álbo ieſli oni widzą/ iáko ći co lepßy wzrok máią tedy ty ſam/ wßák wiéß co mam mówić. Ale daymy żeby y ták było/ á zaż nie mądrégo lékárzá rzecz ieſt/ mnieyßą chorobę opuſzczáć/ kiedy ſie iéy bez wietßéy y ßkodliwßéy choroby zábieżeć niemoże: Przypátrz ſie onym Niceńſkiému Synodowi bliſkim czáſóm/ zwłaſzczá tym látom/ któréć oto kłádę przed oczy.

Tablicá lat tych, w które Wielkanoc pełnią troßkę poprzédźáłá.

Anni	Aureus numerus.	Literæ Domi.	Menſes.
326.	4	B	3. Apr.
330.	8	D	19. Apr.
346.	5	E	23. Mar.
350.	9	G	8. Apr.
370.	10	C	28. Mar.
394.	15	A	2. Apr.
441.	5	E	23. Mar.
475.	1	E	6. Apr.
495.	2	A	26. Mar.

Otóż maß látá/ w które Wielkanoc pełnią troche poprzédźáłá/ co ſobie kośćiół Boży zá niewiele poczytáł/ choć to do-

brze

drze widźiał. W tym tylko przestrogę nákazał / áby postánowienié po 14. kśiężycá obchodzenia Wielkiéynocy / pod ieden sposob wszędźie było záchowáné: choć sie to podczás / *ob cycli dispositionem* zrzadká przed pełnią przygadzáło. Czemu teraz *cyclo Epactarum* (który ty masz w nienawiśći) ták sie dogodźiło y zábieżáło / że iuż dáléy / álbo nigdy / álbo ledwie raz przez dwá tyśiącá lat / Pászká przed środkiem pełniéy przypádnie.

LATOS.

Témi czásy przypádnie medium æquinoctium *álbo* solis compositus, *pośledzéy bywa wiecéy niżli dwiemá dniomá, niż* verum, *nád tym ráchunkiem blisko* 30. *lat siedzę, wżdyćbych sie náuczył.*

ZEBROWSKI.

WEź w rękę *Calendarium correctum*, przypátrzże sie tám *cyclo epactarum*, y reguły ná zátrzymánie w swoim mieyscu *æquinoctium* podáné / dobrze zrozumiéy / á zrázu y tego twego trudnégo ráchunku odstąpisz / y to przytym obaczysz / że té tám regułki pilnie tego strzegą / áby zrównánié dniá z nocą / álbo początek wiosny od 21. Márcá iáko namniéy odstępował. Té tedy regułki ty sobie wźiąwszy ná pomoc / trzymay sie ich iáko prawidłá iákiégo / á niedopuszczay nócodźiennému porownániu / álbo wiosnowému początkowi / nigdy iednym cáłym dniem od swoiégo kresu y własnégo mieyscá odstępowáć. A nád tym nieużytecznym ráchunkiem / niechćiéy sobie prózno głowy łámáć / poczni być dobrym człowiekiem / á nie śił sie przećiw śiłom kośćielnym: bo ináczéy y nic sie nie náuczysz / y pod oné sententie Pismá S. podpádniesz. *Homines mali proficient in peius, errantes & in errorem mittentes. Obscuratum est insipiens cor eorum dicentes enim se esse sapientes, stulti facti sunt. Qui nocet noceat adhuc, & qui sordet sordescat adhuc.* To iest: Zli ludźie póydą ze złégo w gorsze / błądząc y drugich do błędu przywodząc / zácmioné iest szaloné serce ich: bo powiedáiąc sie mądrémi / zstáli sie głupimi. Kto szkodźi niechay iescze

iescze dáléy szkodźi / á kto śmierdźi niechay iescze dáléy śmierdźi. Mądrému dosyć. Póydźmy dáléy / á obaczmy czym té twoie Questie zámykasz.

LATOS.

Ia trzymam cum Angelo, *á co wiedźieć iesli mi tego niepowiedźiał, że ia to vmiém pokazáć, że* per aureum numerum æquatione adhibita, temporibus perpetuis, *może być postárému Kálendarz, nowiny rzadko pewné.*

ZEBROWSKI.

ANyół ten iest v ludźi w podeyźrzeniu Doktorze / incluzem go twoim drudzy / á drudzy po prostu dyabłem názywáią / powiedáiąc że to nie Anyół / ále duch nieprawdy / duch hárdośći / duch vporu y niezgody iest / który pochwala y przyimuie to / co kośćioł Boży zgánił y odrzućił onym decretem. *Tollimus autem & abolemus omnino uetus Calendarium &c.* To iest / Odrzucamy y oddalamy koniecznie stáry Kálendarz / etć. To ták ludźie o tym Anyele twoim. A ia zás tego odżáłowáć niemogę / że ćie on Anyół S. odstąpił / zá którégo powodem *fol. 5.* mówiłeś: *Zá zrządzeniem y nátchnieniem Bożym, popráwiony iest Kálendarz.* A teraz zás iákoby sie zápomniawszy y tym tám duchem prawdy pogárdźiwszy / zá złym poduszczeniem iákimsi / mówisz: *VViecznémi czásy może być postárému Kálendarz.* To tu nie iest Duch S. *Tenże który był przedtym /* iákoś ty rzekł *fol. 8* bo iáwnie sobie iest przećiwny. A ku temu to: *wiecznémi czásy:* niewiém iáko rozumieć / czy ná źiemi / czy w niebie / czy w piekle. Tu ná świećie wiecznémi czásy być nie może: gdyż go iuż nieraz popráwiono / do tego koniec będźie świátá / á zá tym y Kálendarzá: w niebie go też nie vżywáią: toć podobno w piekle / zkąd stárzy bałámutowie wychodząc niektórych ludźi do tego przywodzą: áby przez áspecty / respecty despecty świát psowáli. Chćiałem ia iednák ćiebie ochylić / żeś to nie z vporu áni sam z śiebie / ále z nádchnienia iákiégoś Anyołá / który wiele Doktorów záwodźi vczynił: y przetom zá rzecz

rzecz ſłußną rozumiał/ ábyć przepuſczono/ tą iednák conditią/ ieſlibyś ſie do prawdy náwróćił/ y z pokorą przyiął pokutę: áżći ty vpornie przy ſwym błędźie ſtáć chceß/ gdy tudźieß ták mówiß: *Ieśli wam prawdę mówię, czemu mi nie wierzyćie?* Odpuść mi co rzekę miły Doktorze: á kiedy to iáwna nieprawdá będźie/ iáko ſam widźiß/ á iákoż ći wierzyć mamy? Dobry nowy/ Dobry ſtáry/ ſą mowy przećiwné/ y tákie ktoré tobie iuż też y prawdę powiádáiącému wierzyć zábrániáią.

Tuby iuż przyßło mówić Doktorze. o onym przywiązywániu twoim kośćiołá do śiebie/ nie śiebie do kośćiołá/ gdy mówiß w twoim Prognoſtiku: *Nic nie myślę ieno to, co ſentit & tenet S. Mater mecum Eccleſia Catholica.* O przymówkách ſtanowi duchownému/ któremu/ *ſi ſapimus ſanguinem & uitam debemus*: O práktikowániu Polſcze/ obłudy/ zdradźiectwá *ſimultatum* miedzy ſtany przednieyßémi/ czego z tobą żaden twóy Iupiter niewie/ á my záś tego ſobie życzymy/ áby to nieprawdá byłá. O podkłádániu *liberi arbitrij*, to ieſt wolney woli náßey/ pod Conſtellácię *ſyderum*, y pod odmiánę ich/ *Sapiens dominabitur Aſtris*, choć *Aſtra regunt mundum, ſed regit tamen Aſtra Deus*: y o inßych náder grubych błędách/ których ſie w Piśmiéch twoich gromádámi náyduie: ále y krótkośći folguiąc/ y twoiey ſławy ochrániáiąc/ chcąc y vmyślnie to wßytko opuſczam: ty wieß co czyniß: ia ná tym doſyć mam/ żem drugich przeſtrzégł/ y ćiebie nápomniał/ ták wiele exorbitánciy twoich vkazawßy.

Cobyś ty myślił/ mówił/ y czynił/ miły Doktorze/ kiedybyś ták wiele/ y tákie w Kálendarzu błędy ználazł/ iákie y iáko ſie ich wiele w twoich piſmách znáyduią? Dopiérobyś dáleko ináczey niżli teraz poſtępował/ ále ty podobno tym to ſercem czyniß/ áby błędy vprzątnioné były: dobrze chceß/ niechże nie będą: odrzuć twoie włáſné błędy: bo ináczey nie vſtáną/ ieſli ty ich czynić nieprzeſtánieß. A náwet gomonu zániechawßy/ y ſámé ſtrofowánia odrzućmy y nápominánia poniechaymy/ czego iednák żadną miárą przeſtáć niemożem/ ieſli twoie opinácię nie zámilkną/ y błędy nie vſtáną.

ZAMKNIENIE.

TE były rzeczy/ którém nie ták przećiw tobie y twoim Minucyom/ iáko zá Kálendarzem y zá prawdą nápiſáć chćiał: tobie należy ták ie odemnie przyiąć iáko ſą podáné. Záiſté nicem niemówił tym vmyſłem/ ábym co twoiey ſławie vwléc miał/ którey życzę: nie ieſt/ áni byłá tá myśl moiá/ ále ráczey ábym ćiebie człowieká ſobie názbyt vfáiącégo/ przyiaćielſko y w miłośći nápomniał/ ábyś śiebie nád wßyſtkie á zwłaſczá nád wolą Bożą/ y nád wolą ſtárßych twych nie przekłádał: ábyś náuce y dowćipowi ſwému/ którégo bacze mniey niż w miárę maß/ wzgórę wylátáć niedopuſczał: áni ſie ná kośćiół Boży/ ná porządek y vſtáwy iego porywał: wiedząc/ że on té cztéry władze potężné od Bogá ma: iáko Páweł S. 2. Cor. 10. kłádźie: Pierwßa/ burzyć wßelkie obrony/ któréby iedno ráde bożą pſowáć chćiáły. Wtóra/ tłumić y poniżáć wßyſtkie wyſokie myśli/ któréby ſie iedno wynośiły przećiw náuce y vmieietnośći Bożey. Trzećia/ więźić y gwałtem rozum tákowy byſtry pod poſłußeńſtwo páńſkie przywodźić. Czwarta/ bydź pogotowiu mśćić ſie wßelákiego nieposłußeńſtwá. Ná to ſie ty obeyźrzawßy przeſtań ſwoich oſobnych opiniy/ y ſwego włáſnégo widzenia/ nád zdánie y rozſądek wßyſtkich Máthemátików wynośić: przeſtań ſławney Akádemiiey Krákowſkiey nieſławy y iákiegoś podeyźrzenia czynić: przeſtań popráwie tey przymawiáć/ która y porządkowi kośćielnému bárzo przyſtoyna/ od wßyſtkich pochwalona/ y nietylko od poſłußnych ſynów kośćielnych/ ále też y od wielu obcych przyięta ieſt. Ná oſtátek przeſtań do złego o nas rozumienia przećiwnikom náßym pomagáć/ do roſtérków/ do niezgody/ do rozerwánia/ y iednému przećiw drugiému powſtawánia okáziy dawáć: á ráczey do świętey iednośći/ do zgodnych obrzędów y obchodzenia świąt/ y do kośćielnégo pokoiu pomagay: bo ináczey nietylko wßyſcy Máthematycy/ wßyſcy ludźie dobrzy/ ále y ſámá oyczyzná náßá miła/ o niemáłą ſie ßkodę przed Bogiem ná ćię po-

ſtárzy / iż niezgody y rozerwánia iéy życzyß: bo tákié rzeczy w Minucyách twoich piſzeß / z których rózne y o rzeczách świetckich rozumienia / nieuprzéymości / ohydy / podeyźrzenia / y ſpólnéy miłości rozerwánia vraſtáią. Nie oßácowána to ßkodá / kto przyczyne do niéy dáie / trudno ſie z niéy przed ſądem Bozym wypłáci. Nákoniec / odrzuciwßy wßelką nienawiść y nieprzyiaźń: proße cie móy miły Doktorze / powiédz mi / który człowiek báczny y dobrégo ſumnienia / to pochwaláć może / co iego Kápłani / Biſkupi / Doktorowie / y Páſtérze odrzucili: Swiety Oyciec naiwyßy páſtérz / y wßyſtko Duchowieńſtwo ſtárym Kálendarzem pogárdzili: iáko ten ſyn co go chwali / álbo do niego pomaga / pogárdzenia oyców ſwych vyśdź y prózen bydź może: Muśi to bydź obłudny iákiś y nieſczéry Kátolik / który ná rozſądku oyców y kápłanów ſwoich nieprzeſtáie / który kośćiołá mátki ſwéy nie ſłucha / który ſie iéy przeklectwá nieboi / ktory to co przełożeni zá niepotrzebną rzecz oſądzili / y czego odbiezeć roſkazáli / tego on vpornie y w nieposłußeńſtwie pomaga / y drugim otuche czyni / y dáie: á gárdząc Oycámi ſwémi ſámym pánem Bogiem gárdzi: y kośćiołá niesłucháiąc / ſáméy głowy kośćielnéy Chriſtuſá nie ſłucha: á kto Chriſtuſá nie ſłucha / vmárłym ieſt / w ćiemnośćiách ieſt / żywotá w źiemi żyiących mieć nie bedźie / świátłośći ná wieki nieogląda.



ERRATA.

Fol. 16. ỽ. 9. ále / czytay álić. fol. 26. ỽ. 4. mieyſce / mieyſcá. Fol. 20. miáſto 1596. czytay 1595. Fol. 24. ỽ. 14. Tálmudu / Tálmutu. fol. 27. ỽ. 6. mówili / mówił.

Oſtátek, mądry Czytelnik poſtrzeże.

DO

DO LATOSA.

Przeſtań ludźi turbowáć / wießczy Práktykarzu:
Przeſtań mácáć Doktorze pulſu w Kálendarzu:
Nie znaydźieß tám choroby: ći co iéy ßukáli /
Ztámtąd ią z przyczynámi do ſczetu wygnáli.
Vday ſie ty do chorych / á przyłóż pilnośći /
Aby zdrowi mießkáli / w rządźie y w iednośći.



KALENDARZ SIE OMAWIA.

Gáni mie tám ktoś: ále z waśni nie z rozſądku / gwóli zwyczáiowi złému / nie dla moiéy winy. Brácie / ieſli gániß / pokaż: ieſli nieumieß / day ſie náuczyć: ieſli niechceß / álbo przeſtań ná drugiégo onym twoim ſtrzéláć / *indiget eleboro, gdyż caret ratione*, ná ſiebie ſámégo to przyiąwßy: álbo przynamniéy dopuść ſobie ſłowá żártowné mówić. Czáplá po brzegách chodźi / á głebßé wody gáni / że pływáć ná nich niebożątko nieumié: Ták tobie nieboze / to czego nierozumieß / niepodobáć ſie może.



CARMEN

PRO CORRECTIONE CALENDARII,

olim Claudiopoli datum.

PRiſca ſuis quondam ſignarunt ſecla tabellis,
Quot momenta ſuper quilibet annus habet.
Hæc pariunt horas: ex horis nata dies eſt:
Inde ſecuturus Menſis, & Annus erat.
Vnde ſuo curſu ſenſim labentibus annis
Non poterant certum feſta tenere gradum.

Pre

Progreſſurus erat paulatim longius error,
Si non ad normam mox rediiſſet opus.
Iam pridem in votis habuit Germania tota,
Rurſus vt in ſolidum reſtituatur idem.
Cenſuit Europæ grauium pars magna virorum,
Cæſaris abſolui non potuiſſe manu.
Ante triginta annos communi voce Tridenti
Res ex Concilio eſt credita Pontifici.
Hanc rem Pontifices non perfecere priores:
Gregorius tandem ſponte peregit eam.
Et quoniam totum fuerat ſeruanda per orbem,
Communi hanc voluit iudicio fieri.
Conuocat Aſtrorum Romam quoſcunque peritos,
A quibus hoc peragi poſſe putabat opus.
Quiſque ſui ingenii vires collegit in vnum,
Scilicet optato vt fine fruatur opus.
Doctus Aloyſius fratri poſt fata reliquit,
Ingenii de re tunc monimenta ſui.
In quibus exacta docuit ratione Cyclorum,
Tempora ad antiquam poſſe redire viam.
Scrinia dum fratris ſcrutatur Lilius hæres,
Inuenit optatas illico lætus opes.
Offert Pontifici munus pro tempore gratum:
Mittitur ad doctos, Aſtronomosq́; viros.
Illi iudicii trutina ſimul omnia penſant,
Addunt quod deerat, perficiuntq́; librum.
Papa librum capit & totum tranſmittit in orbem:
Præcipit, hortatur, ſuadet vt accipiant
Hunc Reges, hunc ſponte Duces; Hunc Cæſar ab vrbe
Tranſmiſſum, populo propoſuere ſuo.
Vnde nouę ceſsit rationi priſca dierum,
Non ſecus à clara quàm fugit vmbra die.
Ergo ſic veteres pulſæ procul inde calendę,
Vix vbi conſiſtant obtinuere locum
Mox in Pannoniam migrarunt: Credo, clientes
Vt te Patrono perfruerentur ibi.
Sic age Patronum, quaſi ſis quandoque futurus
Actor in aduerſum, quod fore credo breui,
Nam noſtræ vaſto ſeruantur in orbe Calendæ:
Veſtræ clauduntur non niſi fine breui.

Forte

Forte vetuſtatem prætendis: Dico vetuſta
Noſtra magis ratio eſt, quam queat eſſe tuæ.
Nempe quod ad normam noſtra eſt reuocata priorem:
A vero denis veſtra diebus abeſt.
Ex noſtris veſtras tranſumptas eſſe Calendas,
Id veſtri titulus monſtrat abunde libri.
Emendicatas veſtras liquet eſſe Calendas:
Quæro vetuſtatem quam dare vultis eis?
Denique ſi veteres adeo placuere Calendæ,
Altius ordiri conueniebat opus.
Primus erat Menſis Romanis Martius olim:
Nunc prima eſt anni Ianus origo bifrons.
Non dolet integrum Menſem pro menſe locaſſe,
Et ſeriem miris inuariaſſe modis.
Et dolet à quarta Octobris nos luce ſalire
Ad decimam quintam, non mediante mora.
Si carpis, doceas; ſi neſcis, crede docenti;
Aut in te vatis verba faceta cadent:
Ardea culpat aquas, cùm neſciat ipſa natare;
Sic tibi quod neſcis diſplicuiſſe poteſt.
Diſcere ſi cupias (niſi ſis Marpeſia cautes)
Tempore te viua voce docebo breui.
Aut ſi vis mutum magis auſcultare Magiſtrum,
Hac de materia proſtat ab vrbe liber.
Denique quiſquis adhuc retinendas eſſe Calendas
Aſſerit antiquas: is male mente ſapit.
More Gygantæo quia fruſtra ſolus in omnes
Tela iacit, Populo non nocitura Dei.

FINIS.